

1



Walebojów

MIECZYSŁAWA

FOGGA

Wszystkim tym, którzy pragną abym
prezycypat im dobry mosh pisemek,
i proszę mnie o to, wszystkim którym
pragnę, ale nie proszę, wszystkim, którym
nie pragnę i nie proszę, oraz pozostałym
ptarek i te ofiarowuje.

Przepraszam
Jozef

Lipiec 1942 r.

Prawo wykonania publicznego wszystkich za-
wartych w albumie przebojów — zastrzeżone

Projekt okładki
ZYGMUNT KOSMOWSKI

Fotografia na okładce
HENRYK ŚMIGACZ
WARSZAWA, ZŁOTA 24, TEL. 310-08

ZAKŁADY GRAFICZNE
B. WIERZBICKI I S-KA
WARSZAWA, CHMIELNA 61



INSTYTUT KOSMETYCZNO-LEKARSKI

IZIS

HELENA BRZEZIŃSKA i S^{KA} SP. Z O. O

Warszawa, Senatorska 35 tel. 3-33-53

ZABIEGI * PORADY
WSKAZÓWKI * SPRZEDAŻ

10 przebojów

MIECZYŚLAWA FOGGA



1. UKOCHANA, JA WRÓCĘ	STR. 4-5
2. LIMPOPO	„ 6-7
3. ZAPOMNIANA PIOSENKA	„ 8-9
4. WSZYSTKIEGO SIĘ MOGŁEM PO TOBIE SPODZIEWAĆ	„ 10-11
5. JESIEŃ	„ 12-13
6. BLUZECZKA ZAMSZOWA	„ 14-15
7. GWIŹDŻĘ NA WSZYSTKO	„ 16-17
8. GEJSZA	„ 18-19
9. NIE TRZEBA PŁAKAĆ	„ 20-21
10. WALC NA NIEPOGODĘ	„ 22-23



WYDAWNICTWO POLSKIE, SP. Z O. O.
WARSZAWA, 1942

WALC NA NIEPOGODĘ...

Słowa: GOZDAWA ZDZISŁAW

Muzyka: MARKOWSKI JAN

Tempo walca

1. Ja-ka szkoda nie-
2. Proszę pani w tym

stety, że po-goda nie - stety jak to mówią, przepraszam: pod psem! Pani w bramie ja w bramie, ramie
domu, na pięterku w tym domu mam mieszkancko, ot takie w sam raz, Ja nie mówię w złym sensie pani

w ramie przy damie zawsze raźniej we dwoje... ja wiem... A na końcu chodni-ka u - pa - rty gość gra na
z zimna się trzęsie a tam u mnie jest światło i gaz... Zaraz zrobię herbatkę na-kry-cia dwa co w tym

skrzypcach walczy - ka, jak na złość... Pa-ni słucha, ja słucham a noc zimna i głucha a - le w żyłach go -
złego dla - te-go, że, ty i ja, śnić bę-dziemy we dwoje: twoje serce i mo-je gdy tymczasem, za

REFRAIN

ra-ca jest krew W kroplach deszczu perliście u- kłada się walc, strąca liście z drzew walc, za- ma -
oknem we mgle

rzyście rwie walc, u - li - cami przed siebie wzdłuż się toczy i wszcz jakby załał się w pestkę na deszcz

Wtedy w sercach tajemnie tak przyjemnie tak wiesz... że jest późno, że ciemno, że jest zimno... że deszcz... I, że walc nas za-
" " " " " " " " że tu dobrze, że ciepło, a tam zimno i deszcz! I, że walc się za-

prasz, że się śmieje jak widz: że ktoś w bramie przydamie... i nie W kroplach nic Proszę
dziwił, że aż taką miał moc by dwa serca połączyć w tę noc!

60000

1942

